

Święto radości i chluby narodowej

Mszą św. w kościele oo. Dominikanów oraz złożeniem kwiatów przy pomniku Poznańskiego Czerwca 1956 r. wielkopolska „S” uczciła 31 rocznicę powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego.

W uroczystości wzięły udział liczne poczty sztandarowe organizacji zakładowych „S” i związków kombatanckich. Wśród oficjalnych gości byli m.in. wicemarszałek Senatu Marek Ziółkowski, wojewoda wielkopolski Piotr Florek, marszałek Marek Woźniak oraz zastępca prezydenta Poznania Tomasz Kayser.

– Zwycięstwo Sierpnia było możliwe dzięki fenomenowi jedności wszystkich Polaków. Trzeba o tym ciągle pamiętać. Szczególnie 31 sierpnia musimy być razem, odłożyć urazy, nie można dopuścić do gwizdów, opluwania, gniewu i nienawiści. 31 sierpnia to czas radości i jedności, czas w którym powinniśmy być dumni z tego, co zdarzyło się przed 31 laty – mówił Jarosław Lange, przewodniczący wielkopolskiej „S”.

Odnosząc się do trwającej kampanii wyborczej i powtarzających się w tym kontekście sugestii, że czas zwinąć sztandar „S” oraz pytań o polityczne zaangażowanie Związku, zacytował słowa Jana Pawła II skierowane do związkowców „Solidarności” w listopadzie 1983 r.: – Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele i wszyscy inni oczekują pomocy w obronie swoich słusznosci spraw. Tam nie może zabraknąć „Solidarności”.

– I nie zabraknie! – zapewnił J. Lange, kończąc wystąpienie.



Już po raz 19. szachiści walczyli w Turnieju organizowanym w rocznicę powstania „S”

Szachy dla „Solidarności”

Dla upamiętnienia rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych każdego roku w sierpniu w poznańskim klubie „Raszyn” rozgrywany jest Szachowy Turniej Solidarności w grze błyskawicznej, organizowany przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” i posła Dariusza Lipińskiego.

W tegorocznym turnieju rozegranym już po raz 19. wzięło udział 35 zawodników. Na dystansie 13 rund (po 5 min. każda) zwyciężył arcymistrz Włodzimierz Schmidt (11,5 pkt) przed mistrzami międzynarodowymi Klaudiuszem Urbanem (11 pkt) i Krzysztofem Żołnierowiczem (9,5 pkt).

Parada motocyklowa

27 sierpnia blisko 200 motocyklistów prowadzonych przez przewodniczącego ZR Jarosława Lange przejechało ulicami Poznania. IV Parada Motocyklowa „Solidarności” wystartowała sprzed krzyży upamiętniających Ofiary Poznańskiego Czerwca 1956 r., by po ok. godzinie powrócić w to samo miejsce, gdzie czekała na nich wojskowa grochówka z kotła.

Impreza organizowana przez wielkopolską „Solidarność” w kolejne rocznice powstania Związku stała się już w Poznaniu tradycją.

– Chcemy, aby ta rocznica była obchodzona radośnie, bo przecież powstanie „Solidar-

ności”, które przyniosło upadek reżimu komunistycznego, to okazja do wielkiego świętowania – mówił J. Lange.

Odnaczenia niezłomnych

W rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych prezydent RP Bronisław Komorowski wręczył odznaczenia działaczom opozycji demokratycznej. Janusz Pałubicki przywódca podziemnej „Solidarności”, b. przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, natomiast Anna Grzymińska odznaczona została Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. bn

Matex na wokandzie

22 sierpnia w Sądzie Rejonowym we Wrześni odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko Waldemarowi M., właścicielowi zakładowej „S” w spółce. Z racji oskarżonemu o złamanie ustawy o związkach zawodowych.

W lutym br. Waldemar M. zwolnił z pracy 10 osób, które były założycielami organizacji zakładowej „S” w spółce. Z racji zajmowanych funkcji osoby te – zgodnie z ustawą o związkach zawodowych – były chronione. Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „S” złożył w prokuraturze doniesienie o popełnieniu przestępstwa.

W obronie zwolnionych stanęli związkowcy z całego Regionu Wielkopolska. 17 marca ponad trzysta osób manifestowało przed fabryką mebli Matex, domagając się przywrócenia do pracy zwolnionych za działalność związkową.

Prezes Waldemar M. zeznał przed sądem, że nie wiedział, iż w zakładzie działa związek zawodowy, a zwalniani są działaczami objętymi ochroną

prawną. Tłumaczył, że zwolnieni pracownicy byli konflikto-genni, psuli atmosferę w zakładzie. Byli niezadowoleni z warunków pracy i wysokości wynagrodzeń, co wyrazili w skierowanej do niego petycji. Twierdził, że grożono mu podpaleniem zakładu.

Na przełomie stycznia i lutego br. pracownicy działu transportu otrzymali wiadomość o podłożeniu bomby. Alarm był fałszywy. Sprawcę wykryto. Jednak zanim to się stało, kierownictwo fabryki wytypowało osoby do zwolnienia, które uznano za autorów alarmu. Byli to właśnie ci pracownicy, którzy wcześniej zgłaszali zastrzeżenia dotyczące warunków pracy.

Przewodniczący wielkopolskiej „S” Jarosław Lange przesłuchiwany jako świadek wyraził przekonanie, że powodem zwolnienia było założenie w Matexie organizacji związkowej.

Następna rozprawa odbędzie się 19 września.

bn

Pielgrzymka na Jasną Górę

Każdego roku w trzeci weekend września kilkadziesiąt tysięcy pracowników pielgrzymuje na Jasną Górę. W tym roku odbędzie się ona w dniach 17-18 września. Głównym punktem uroczystości jest Msza św. na Szczycie, której przewodniczyć będzie i homilię wygłosi abp Sławoj Leszek Głódź.

Wcześniej pielgrzymów przywita przewodniczący „S” Piotr Duda.

Zwyczaj pielgrzymowania zapoczątkował ks. Jerzy Popiełuszko organizując we wrześniu 1983 r. pielgrzymkę robotników Huty „Warszawa”. Za rok do Częstochowy przybyli już robotnicy z różnych części Polski. Idea ks. Jerzego przetrwała się w coroczną Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy.

Program tegorocznej znajduje się na www.solidarnosc.poznan.pl

Esplanada „Solidarności 1980”

Rozległa przestrzeń ciągnąca się wzdłuż europejskich budynków w Brukseli od 30 sierpnia 2011 r. nosi imię „Solidarności 1980”.

W uroczystościach w stolicy Belgii wzięły udział szef Związku Piotr Duda oraz poprzedni przewodniczący - Janusz Śniadek i Marian Krzaklewski. Z powodów zdrowotnych do Brukseli nie dotarł Lech Wałęsa. Obecny był premier Donald Tusk, marszałek Senatu Bogdan Borusewicz oraz władze Unii Europejskiej.

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek podkreślił podczas uroczystości, że nie ma lepszego miejsca, by uhonorować „Solidarność”. – Jako pierwszy niezależny związek zawodowy w mojej części Europy był reprezentowany od początku w Brukseli, posiadając swoje biuro. Jako idea (solidarność) pojawiła się dużo wcześniej, przed akcesją Polski do UE – mówił Buzek.



Piotr Duda: „Solidarność” wiele zawdzięcza Europie, a Europa – „Solidarności”.

Jak podkreślił - „Solidarność” to nie jest tylko nazwa takiego sobie związku zawodowego, ale jest to nazwa związku zawodowego, który powstał w oparciu o ogromną potrzebę wolności. Jest nazwą pierwszego, jednego z największych ruchów, który pozwolił na uruchomienie procesów demokratyzacji w tej części Europy i rozmontowanie żelaznej kurtyny – dodał szef

europejskiego parlamentu.

– To że dziś jesteśmy tu razem, to dowód, że nie ma dwóch, trzech „Solidarności”, ale że „Solidarność” jest jedną – podkreśla przewodniczący NSZZ „S” Piotr Duda, – Cieszę się z takiego wyróżnienia naszego Związku w Brukseli. „Solidarność” wiele zawdzięcza Europie, a Europa – „Solidarności”.

Solidarność na Kilimandżaro

W marcu br. Marcin Helak wyruszył na wyprawę wysokogórską do Ameryki Płd. Wraz z grupą alpinistów zdobył Aconcaguę - najwyższą poza Azją górę świata (6962 m n.p.m.). Na jej szczycie umieścili flagę „Solidarności”. Jednym ze sponsorów wyprawy była wielkopolska „Solidarność”. W sierpniu flaga „S” zawędrowała do Afryki na najwyższy szczyt kontynentu Kilimandżaro, o czym donosi M. Helak.

„Udało się! Dnia 8 sierpnia o godz. 5:58 czasu polskiego stanąłem na najwyższym szczycie Afryki - Kilimandżaro! Nie było łatwo, gdyż wysokość dawała się we znaki, ale upór i determinacja pozwalały przetrwać ból głowy i nie najlepsze samopoczucie.

Poznanie tamtejszego świata, jakże kolorowego i odmiennego od europejskiej cywilizacji było fascynującym przeżyciem. Dzieci wracające ze szkoły i podskakujące w rytm

śpiewanej piosenki, kobiety z koszami owoców na głowie robiące zakupy na miejscowym targowisku, pałętające się wokół glinianych chat kozy, uliczni handlarze usiłujący sprzedać coś zupełnie dla nas niewartościowego czy wszechobecny, unoszący się kurz nadawały klimat temu miejscu.

Kuchnia wyborna, ludzie ciekawi(scy), a przyroda niesamowita. Obserwowanie

afrykańskiej sawanny, którą wcześniej znało się tylko z obrazków było niezapomnianym przeżyciem. Safari to bogactwo dzikich zwierząt, które na ogromnej przestrzeni zachwycały swoją obecnością.

Czuję, że jeszcze tam wrócę...

Jeszcze raz chciałbym podziękować Panu Ryszardowi Górnemu za pomoc i wsparcie umożliwiające wzięcie udziału w wyprawie.



Marcin Helak na szczycie Kilimandżaro

FOT. PARLAMENT EUROPEJSKI

FOT. ARCHIWUM AUTORA

Marketing wsparty Jaruzelskim Jedziemy do Wrocławia

Na przełomie sierpnia i września na antenie Radia Merkury pojawiła się reklama firmy BM Kobylin specjalizującej się m.in. w sprzedaży węgla. Zarówno treść spotu reklamowego, jak i barwa głosu lektora jednoznacznie nawiązywały do pamiętnego wystąpienia telewizyjnego gen. Wojciecha Jaruzelskiego z 13 grudnia 1981 r., w trakcie którego ogłosił on wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. Reklama wywołała oburzenie członków „Solidarności”. Zarząd Regionu skierował do prezesa firmy żądanie natychmiastowego jej wycofania.

„Reklamowanie Waszego

produktu (węgla) w takiej właśnie formie jest wyrazem braku szacunku wobec ludzi ówczesnej opozycji.

To przykre, że właśnie w roku, w którym mija 30 lat od wprowadzenia stanu wojennego oraz dwa dni po uroczystościach święta solidarności i wolności trzeba Państwu uświadamiać, że wprowadzając stan wojenny jego przywódcy - w tym przede wszystkim gen. Wojciech Jaruzelski - zapisali jedną z najczarniejszych kart w historii naszej ojczyzny; że trzeba Państwu przypominać, iż reżim stanu wojennego doprowadził Polskę na skraj zapaści gospodarczej; że trzeba Państwu przy-

pominać o szacunku dla tych, którzy w tym czasie zginęli, byli więzieni, internowani, bici, represjonowani, a dzięki którym możecie Państwo dzisiaj w wolnej Polsce prowadzić w sposób nieskrępowany działalność gospodarczą” - napisano w piśmie.

Swojego oburzenia emisją reklamy nie kryje też Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego. W liście do prezesa BM Kobylin oraz prezesa Radia Merkury w bardzo ostrym tonie potępił on zarówno firmę, która była pomysłodawcą reklamy, jak i decyzję Radia o jej upowszechnianiu.

bn

17 września 2011 r. do stolicy Dolnego Śląska zjadą związkowcy z Polski i kilkudziesięciu krajów Europy. Tego dnia we wrocławskiej Hali Ludowej odbędzie się posiedzenie ministrów gospodarki i finansów krajów Unii Europejskiej - ECOFIN. Tradycyjnie takim wydarzeniom towarzyszą protesty organizowane przez związki zawodowe należące do Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych.

Związkowcy będą domagać się zaprzestania polityki ustawicznych cięć socjalnych, obniżania wynagrodzeń i degradacji dialogu społecznego. Zaprotestują przeciwko dyktatorowi rynków finansowych i agencji ratingowych.

Zarząd Regionu organizuje specjalny Pociąg Solidarności dla uczestników manifestacji.
Rozkład jazdy na www.solidarnosc.poznan.pl.
Zgłoszenia do 14 września przyjmują:

- **Arleta Andrzejewska**, tel. 61 853-08-60 w. 18, kom. 606-298-133, e-mail: arleta.andrzejewska@solidarnosc.poznan.pl,
- **Katarzyna Brzakowska**, tel. 61 853-08-60 w. 19, kom. 606-298-127, e-mail: katarzyna.brzakowska@solidarnosc.poznan.pl
- **oraz oddziały Zarządu Regionu w Lesznie:** tel. 65 520-21-98, kom. 602 176 710, **w Pile:** tel. 67 212 48 59, kom. 502-606-278.

Brońmy praw Polaków na Litwie

Ostatnie poczynania władz litewskich zmierzające do zmniejszenia liczby polskich szkół i dalszego ograniczania praw mniejszości polskiej doprowadziły do manifestacji naszych rodaków w Wilnie. Polacy na Litwie potrzebują wsparcia i zdecydowanego działania naszych władz. Poznański oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej skierował do władz RP list otwarty, w którym czytamy:

Z dużym zainteresowaniem i rosnącym niepokojem obserwujemy to, co od dłuższego czasu dzieje się w Republice Litewskiej w sprawie traktowania naszych Rodaków. Dzieje się im wielka krzywda. Notorycznie nierealizowane są w Republice Litewskiej postanowienia traktatu zawartego między rządami polskim i litewskim w 1994 r. W kraju, który jest członkiem Unii Europejskiej, niehonorowana jest Konwencja Ramowa Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych i etnicznych, nie wspominając o braku jakiegokolwiek wzajemnie przyjaznego, dobrosąsiedzkiego stosunku władz litewskich do Polski i Polaków.

Obecnie jednym z ważniejszych nieprzyjaznych działań władz litewskich w procesie wynaradawiania Polaków w Republice Litewskiej jest - po wejściu w życie marcowej ustawy oświatowej - dyskryminowanie szkolnictwa polskiego. Poprzednio już w znacznym stopniu pozbawiono naszych Rodaków ziemi, później systematycznie, a ostatnio coraz dotkliwiej ogranicza się im naukę języka ojczystego i posługiwanie się nim. Wyrażamy w związku z tym nasz stanowczy protest!

Domagamy się usilnie energicznego i skutecznego działania naszych władz na rzecz wprowadzenia wzajemności w stosunkach polsko-litewskich, symetrycznego układu praw i warunków życia mniejszości narodowych w obu państwach. Brak tego wyklucza istnienie normalnych stosunków między państwowymi. Polacy w Republice Litewskiej muszą korzystać w pełni z praw obywatelskich, tak jak korzystają z nich Litwini w Polsce.

Grzegorz Jezierski w czołówce

Rekordowa liczba, bo aż 650 uczestników z 16 krajów wzięło udział w XVII Międzynarodowym Maratonie „Solidarności”, który rozegrany został w sierpniu br. na ulicach Trójmiasta.



Grzegorz Jezierski od wielu lat reprezentuje wielkopolską „S” w biegach maratońskich

Biegacze mieli do pokonania trasę 42 km - od Gdyni, przez Sopot aż do Westerplatte i centrum Gdańska. Do mety na Długim Targu koło Neptuna, dotarło 587 biegaczy. Wśród uczestników maratonu było 34 biegaczy „Solidarności”.

W kategorii uczestników „Solidarności” drugi był Grzegorz Jezierski, wielokrotny reprezentant wielkopolskiej „S”. b

Pod patronatem Małysz

Lata sukcesów Adama Małysza przyzwyczyły nas do emocji związanych ze skokami narciarskimi, głównie w zimowej scenarii. Ale atrakcyjne są również letnie zawody na igielicie. W Zakopanem na Wielkiej Krokwi 23 i 24 września b.r. odbędzie się V Puchar Solidarności w skokach narciarskich. Jego głównym organizatorem jest Region Małopolski NSZZ „Solidarność” (przy współpracy TZN Zakopane, PZN i OPO COS Zakopane).

W tym roku wprawdzie w konkursie nie wystąpi już Adam Małysz, ale podobnie jak cztery poprzednie edycje Pucharu i te zawody wraz z żoną Izabelą objął patronatem honorowym. Jak zapewnia organizator i jeden z pomysłodawców zawodów Andrzej Bac - przewodniczący Sekcji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki NSZZ „S” - Małysz potwierdził

także, że zamierza być obecny na konkursie.

„Konkurs cały czas się rozwija. Są to chyba jedyne zawody o charakterze open, w których młodzi, często kilkunastoletni sportowcy mają szansę i okazję startowania z doświadczonymi mistrzami,

V PUCHAR
Solidarności
W SKOKACH NARCIARSKICH
pod honorowym patronatem
Izabeli i Adama Małyszów
23-24.IX.2011



wrześniowej szacie są piękne, a konkurs skoków narciarskich dostarczy niezapomnianych przeżyć. AN

*Cała rozmowa i więcej informacji (rezerwacja i ceny biletów) na stronie internetowej: www.solidarnosc.krakow.pl

Głos prywatny w sprawach publicznych

Teza Juliusza B.



Powołanie Juliusza B. na prezesa Telewizji Polskiej nieco mnie zaniepokoiło. Pamiętam bowiem, jak przed dwunastu laty w aureoli „przyzwoitego człowieka Unii Wolności” został on przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która miała „stać na straży interesu publicznego w radiofonii i telewizji” oraz dbać o to, by telewizja państwowa, od niedawna zwana już publiczną, była obiektywna. W ciągu czterech lat przewodniczenia Radzie Juliusz B. może i nie stracił nimbu przyzwoitości, ale wyszedł na pozytywny idiotę po tym, jak przy okazji afery Ry-

wina okazało się, iż był listkiem figowym dla sekretarza Rady, który wraz z „grupą trzymającą władzę” budował lewicowy ład w eterze.

Juliusz B. udzielił wywiadu, w którym sformułował odważnie tezę, że „Telewizja publiczna z natury rzeczy musi z rządem współpracować”. Gotów jestem - co do zasady - zgodzić się z tą tezą, gdyby nie pamięć. Pamiętam bowiem, jak w czasach prezesury R. Kwiatkowskiego, gdy KRRIiT przewodniczył Juliusz B., telewizja zwana publiczną prowadziła walkę z rządem AWS-UW. Pamiętam, jak „Wiadomości” zaczynały się od informacji o kolejnej osobie, która zamarzyła z winy rządu, jak wprowadzający właśnie 4 wielkie reformy rząd, by je przybliżyć Polakom, musiał wykupywać w państwowej telewizji płatne reklamy, a red. G. (nie używam nazwiska, by się nie utrwał!) prowadząc przed kamerami rozmowę z liderem AWS wznosił się na wyżyny grzeczności i dziennikarskiego obiektywizmu!

Wszystko to w imię interesu publicznego i niezależności TVP! Trudno ocenić, jak od tamtych czasów zmienił się Juliusz B., a jak zmieniła się „natura rzeczy”.

Wybory parlamentarne to spore wyzwanie dla TVP i jej prezesa. W czasie ostatnich wyborów monitoring mediów przeprowadzony przez misję OBWE wykazał brak równowagi w telewizji publicznej w przekazywaniu informacji. Teraz też nie jest najlepiej. Z najnowszych badań TVP, do których dotarła „Rzeczpospolita”, wynika, że w lipcu i sierpniu rządząca Platforma była prezentowana na antenach telewizji publicznej odpowiednio 28 i 15 godz., koalicyjny PSL był tam obecny 9 godz. w lipcu oraz 3,5 w sierpniu. Partie opozycyjne traktowano skromniej. PiS był pokazywany przez prawie 10 godz. w lipcu i blisko 8 godz. w sierpniu, SLD zaś odpowiednio 8 i 5 godz. Jak widać z tych wewnętrznych telewizyjnych wycieczek, współpraca z rządem nie układa się źle!
Maciej Musiał

PROFIT CLUB NASI PARTNERZY O SOBIE

NOWA FIRMA W PROFIT CLUB

10% rabatu
SZCZEGÓŁY NA WWW.PROFIT-CLUB.PL

TWOJROBOT.PL
KURSY ROBOTYKI